

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 27 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

W porannym komunikacie Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy powrócił do podawania w pierwszej kolejności ogólnej informacji o sytuacji militarnej, ogranicza natomiast doniesienia o niepowodzeniach i problemach agresora z uzupełnieniem strat i zabezpieczeniem logistycznym. Dotychczasowe określenia kierunków obrony armii ukraińskiej pochodzące od historycznych nazw części Ukrainy zastąpiło nazewnictwo geograficzne – północno-wschodni, wschodni i południowo-wschodni. Na wszystkich kierunkach armia ukraińska ma prowadzić operację obronną, a przeciwnik intensyfikować ostrzał miejscowości w rejonach walk i uderzenia rakietowo-powietrzne. W komunikacie po raz pierwszy nie powtórzono stałego w ostatnim tygodniu przekazu o przejściu wrogich wojsk do obrony i ukraińskich kontratakach. Po uwzględnieniu informacji napływających od obwodowych administracji wojskowych i władz lokalnych sytuację militarną w 27. dobie wojny można opisać następująco.

Na kierunku północno-wschodnim (wołyńskim, poleskim i siewierskim) główny wysiłek Sił Zbrojnych Ukrainy skupił się na osłonie granicy od strony Białorusi oraz powstrzymaniu natarcia przeciwnika po prawej stronie Dniepru w rejonie m. Malin w obwodzie żytomierskim (węzeł drogowy na trasie Kijów–Sarny, 95 km na północny zachód od Kijowa) oraz po lewej stronie Dniepru na Kijów. Walki toczą się w miejscowościach na tzw. szosie żytomierskiej (autostrada M06 z Kijowa na zachód). Obrońcy mieli umocnić swoje pozycje w graniczących z Kijowem od północnego zachodu m. Irpień i Moszczun, z kolei przeciwnik umacnia się na zachodnim brzegu rzeki Irpień i przegrupowuje. 22 marca siły rosyjskie kontynuowały ostrzeliwanie m. Browary. Trwa obrona Czernihowa – agresor zbombardował most na rzece Desna na obrzeżach miasta, a w m. Trościaniec w obwodzie sumskim toczą się walki uliczne.

Na kierunku wschodnim (słobożańskim, donbaskim i we wschodniej części taurydzkiego) armia ukraińska powstrzymuje natarcie od strony Charkowa (liczba ostrzałów miasta zmniejszyła się do 32 w ciągu doby) w kierunku Słowiańska oraz – częścią sił – na m. Łozowa na południowo zachodniej granicy obwodu charkowskiego (120 km na południe od Charkowa). 22 marca wieczorem siły rosyjskie atakiem rakietowym zniszczyły stację i węzeł kolejowy w Pawłohradzie (50 km na południowy wschód od m. Łozowa). W okrażeniu broni się m. Izium.

Nacierające w kierunku zachodnim wojska agresora w Donbasie są powstrzymywane na wysokości m. Popasna w obwodzie ługańskim (na granicy z obwodem donieckim) i Kurachowe w obwodzie donieckim (35 km na zachód od Doniecka). Na północy obwodu donieckiego pododdziały rosyjskiej 150. Dywizji Zmechanizowanej osiągnęły rubież m.

Jampil i zostały powstrzymane w graniczącej z nią od północy m. Torśke. Kolejną dobę ostrzeliwane były Siewierodonieck oraz graniczące z nim Rubiżne i Lisiczańsk. Trwa obrona Mariupola (miasto jest atakowane z lądu, morza i powietrza), a także m. Awdijiwka i Marjinka. Armia ukraińska powstrzymuje natarcie przeciwnika w kierunku Zaporozża.

Na kierunku południowo-wschodnim (w zachodniej części taurydzkiego/pryzazowskiego i południowobohskim) siły ukraińskie bronią Mikołajowa (miasto ostrzeliwane jest z ciężkiej artylerii raketowej) i miejscowości w obwodzie mikołajowskim oraz przygotowują obronę i odpierają morskie i powietrzne ataki nieprzyjaciela w punktach bazowania i portach w tzw. Czarnomorskiej Strefie Operacyjnej (w obwodzie odeskim). Nieprzyjaciół posuwający się na północ powstrzymywany jest na kierunku Krzywego Rogu (zapory minowe na obrzeżach miasta miały doprowadzić do zniszczenia rosyjskiej grupy dywersyjno-rozpoznawczej) i w rejonie m. Nowoworoncowka w obwodzie chersońskim, a także na północny zachód w rejonie m. Ołeksandriwka w obwodzie mikołajowskim.

Ukraiński Sztab Generalny podał przybliżone dane o rosyjskich stratach, które od 24 lutego mają wynosić: 15,6 tys. żołnierzy (bez precyzowania liczby zabitych, rannych i wziętych do niewoli), 517 czołgów, 1578 wozów opancerzonych, 267 systemów obrony powietrznej, 101 samolotów (według Sił Powietrznych – 105), 124 śmigłowce, 1008 pojazdów kołowych, 4 jednostki pływające, 70 cystern paliwowych, 42 bezpilotowce. Według rosyjskiego resortu obrony ukraińskie straty obejmują: 184 samoloty i śmigłowce, 246 bezzałogowych statków powietrznych, 189 raketowych zestawów przeciwlotniczych, 1558 czołgów i innych bojowych wozów opancerzonych, 156 wyrzutni artylerii raketowej, 624 działa i moździerze oraz 1354 pojazdy kołowe.

Rosyjski resort obrony ogłosił termin wiosenno-letniego poboru. Będzie on trwał od 1 kwietnia do 15 lipca. Komendy uzupełnień współdziałają z organami bezpieczeństwa w celu poszukiwania osób uchylających się od rejestracji i służby wojskowej. W komunikacie władz wojskowych w Petersburgu przyznano, że w warunkach wojny psychologicznej prowadzonej przez nieprzyjaciół wśród Rosjan wzrasta lęk przed wstąpieniem do wojska i odnotowywany jest „wzrost nastrojów antypaństwowych”. Podkreślono, że poborowi powołani do służby wojskowej nie będą wysyłani na terytorium Ukrainy.

We wtorek 1100 mieszkańców Mariupola ewakuowano z Berdiańska do Zaporozża, a 5926 osób wyjechało pojazdami prywatnymi korytarzem humanitarnym z Mariupola. Kolejne ukraińskie potwierdzają rejsy pociągów ewakuacyjnych z Charkowa i Kijowa do Lwowa i Iwano-Frankiwska, z Odessy do Użhorodu i z Kramatorska do Lwowa. Na 23 marca uzgodniono działanie dziewięciu korytarzy humanitarnych, m.in. z Mariupola, miast w obwodach ługańskim, zaporoskim i kijowskim. Według szacunków w Mariupolu nadal pozostaje ok. 100 tys. ludzi. Ewakuacja z tego miasta stale napotyka rosyjskie blokady i ostrzały, podobnie jak transporty z pomocą dla miasta. 22 marca z konwoju Rosjanie uprowadzili kierowców i pracowników Państwowej Służby Sytuacji Nadzwyczajnych. Gotowość do stanięcia na czele misji humanitarnej do Mariupola wyraził minister spraw zagranicznych Grecji Nikos Dendias, który podkreślił chęć pomocy cywilom, w tym mieszkającym tam Grekom.

Szef centrum obrony terytorialnej miasta Dniepr Hennadij Korban zaapelował do rządu Ukrainy o natychmiastowy zakup kilku tysięcy pojazdów kołowych o udźwigu od 5 do 10 ton oraz ich prowizoryczne uzbrojenie. Mają one posłużyć do prowadzenia działań bojowych w

oparciu o wypadki uzbrojonych samochodów, podczas których będą niszczone rosyjskie składy paliwa i kolumny zaopatrzeniowe. Apel Korbana świadczy o tym, że wykorzystanie obrony terytorialnej przyjmuje coraz to nowe formy, wymaga jednak dodatkowych nakładów finansowych z budżetu państwa.

Rosja eskaluje terror wobec cywilów na okupowanych terytoriach. Pojawiają się kolejne doniesienia o plądrowaniu sklepów i mieszkań, mordach i gwałtach. Brutalne metody stosowane są do tłumienia oporu społecznego na zajmowanych obszarach. W kierunku demonstrujących niemal codziennie mieszkańców Chersonia rosyjscy żołnierze otwierają ogień i używają gazu łzawiącego. Dochodzi też do porwań kolejnych przedstawicieli władz lokalnych.

Prezydent Wołodymyr Zełenski 22 marca wystąpił online przed parlamentem Włoch. Zaapelował, by kraj ten przestał pełnić rolę kurortu dla „doskonale znanych włoskim władzom rosyjskich morderców”. Ostrzegł Europę i świat przed widmem głodu, podkreślając, że Ukraina była jednym z największych eksporterów zboża. W orędziu do parlamentu Japonii 23 marca Zełenski wezwał do nałożenia embarga na handel z Rosją i ostrzegł przed groźbą skażenia radioaktywnego w razie kontynuowania rosyjskich działań zbrojnych. Z kolei minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba ostro skrytykował niemieckie środowiska i osoby „życzliwe Putinowi”, które przyrównał do pilotów rosyjskich samolotów zabijających ukraińskich cywilów.

23 marca ukraiński rząd uprosił odprawę pomocy humanitarnej na granicy – dostawcy będą wypełniać na miejscu tylko jedną deklarację wskazującą nadawcę, odbiorcę, faktyczne miejsce rozładunku i rodzaj pomocy. Zlikwidował także ograniczenia w wykazie towarów uznanych za pomoc humanitarną – może ona teraz obejmować wszystkie legalne produkty. Już 14 krajów UE zniósł wymóg uzyskania zezwolenia przez przewoźników pomocy humanitarnej (m.in. Polska, Słowacja, Austria, Węgry, Niemcy, Litwa i Włochy). Wiele państw UE zwolniło ukraińskich spedytorów z opłat za korzystanie z dróg. Według ukraińskiej Straży Granicznej od początku agresji na Ukrainę wjechało do tego kraju ponad 15 tys. pojazdów z pomocą humanitarną.

Według Straży Granicznej RP 22 marca z Ukrainy do Polski przybyło 31 tys. uchodźców (wzrost o 3,3% względem 21 marca), a łącznie od rozpoczęcia inwazji – 2,175 mln. W kierunku przeciwnym granicę przekroczyło w tym okresie 285 tys. osób.

Komentarz

- Odejście od dotychczasowych siedmiu–ośmiu głównych kierunków operacyjnych na rzecz trzech stanowi logiczną konsekwencję skrócenia ukraińskich linii obrony. Choć w wielu miejscowościach w obwodach czernihowskim, sumskim, charkowskim, ługańskim i donieckim trwają walki, to znajdują się one coraz bardziej w głębi ugrupowania wojsk rosyjskich i nie można prowadzić w oparciu o nie zorganizowanej obrony. Na północnym wschodzie główną rubież ukraińskiej obrony stanowi Kijów, a na wschodzie – granice obwodów poławskiego i dniepropetrowskiego oraz okolice Zaporozża. Na południowym wschodzie linia obrony pozostaje względnie stabilna, systematycznie przesuwana się jednak na północ pomiędzy Dnieprem a Bohem.

- Po osiągnięciu przez nacierające z obwodu charkowskiego na południe jednostki agresora rubieży m. Kamjanka (na południe od Iziumu), a przez atakujące na północ z obwodu donieckiego m. Jampil, korytarz, którym ewentualnie mogłyby się ewakuować wojska ukraińskie broniące się w obwodzie ługańskim (głównie wokół Siewierodonecka), zawężił się do 50 km. Oznacza to, że jednostki nim przechodzące znajdują się w zasięgu wrogiej artylerii. Nie można wykluczyć, że Rosjanie dążą do zamknięcia kotła, w którym może znaleźć się połowa ukraińskiego zgrupowania operującego w Donbasie.
- Dowództwo ukraińskiej armii nie odniosło się dotąd do pojawiających się od wtorku w mediach informacji o sukcesie, jakim miało być otoczenie jednostek sił rosyjskich znajdujących się na północny zachód od Kijowa – w Irpieniu, Buczy i Hostomlu. Według oficjalnych danych ukraińskich Irpień stanowi obecnie skraj pozycji rosyjskich na północny zachód od Kijowa, jednak o miasto wciąż toczą się walki. Pozostałe miejscowości znajdują się w głębi ugrupowania rosyjskiego.
- Działania armii rosyjskiej mają w coraz większym stopniu charakter bandycki. Agresor niszczy magazyny z żywnością. Próby ewakuacji ludności lub niesienia im pomocy humanitarnej są już nie tylko sabotowane, lecz także powstrzymywane zbrojnie. Zniszczenie mostu na Desnie nie stanowi istotnej przeszkody dla wojsk rosyjskich, które wciąż nie zdobyły miasta, uniemożliwia natomiast niesienie mieszkańcom pomocy humanitarnej i kontynuowanie ich ewakuacji. Nie można wykluczyć, że – podobnie jak w przypadku Mariupola – mieszkańcy Czernihowa będą zmuszani do wyjazdu na Białoruś lub do Rosji.
- Pojawia się coraz więcej sygnałów o problemach z poborem do wojska w Rosji. Trudności są związane z rosnącymi nastrojami antywojennymi wśród młodych ludzi. Oznacza to, że wszechobecna propaganda prowojenna nie gwarantuje bezwarunkowego poparcia społeczeństwa dla polityki Kremla i uznania przez nie napaści na Ukrainę za uzasadnioną. Reakcje poborowych świadczą również o skuteczności ukraińskiej wojny psychologicznej, w ramach której do Rosji przekazywane są informacje o prawdziwym obrazy wojny. Komunikaty rosyjskich wojskowych są odpowiedzią na irytację Putina związaną z wysłaniem w początkowej fazie agresji na Ukrainę żołnierzy z jesienno-poborowego. Poniesione straty odbiły się szerokim echem w społeczeństwie rosyjskim i podważyły profesjonalizm dowództwa, które zdecydowało się na wysłanie niedoświadczonych i źle wyszkolonych żołnierzy do walki z silnie zmotywowanym przeciwnikiem.
- Ukraińscy politycy coraz ostrzej formułują oskarżenia pod adresem partnerów zachodnich, opierających się przed bardziej zdecydowaną polityką powstrzymywania Rosji i wspierania Ukrainy. W wystąpieniach przed zachodnimi parlamentami Zełenski oskarża świat o obojętność, kunktatorstwo, próbę zachowania kanałów dialogu i relacji biznesowych z agresorem. Ucieka się przy tym do paraleli historycznych, przypominając Izraelowi, że Ukraińcy ratowali Żydów podczas II wojny światowej, a Niemców oskarżając o budowanie nowego muru w Europie, finansowanego z handlu z Rosją, i o niewyciągnięcie odpowiednich wniosków z II wojny światowej. Prezydent próbuje przy tym nie tylko akcentować tragedię humanitarną Ukrainy, lecz także wskazywać na konsekwencje, jakie wojna niesie dla Europy i świata – ryzyka w obszarze bezpieczeństwa, w tym jądrowego, ale też widmo głodu. Celami tej coraz ostrzejszej

retoryki Kijowa są jednoczenie zachodniej opinii publicznej oraz nasilanie presji na rządy dla pozyskania dalszego wsparcia Ukrainy (wojskowego i ekonomicznego) i rozszerzania sankcji wobec Rosji.